Zofia Zasacka, dr

Biblioteka Narodowa

Pracownia Badań Czytelnictwa w Instytucie Książki i Czytelnictwa

Instytut Badań Edukacyjnych

Pracownia Języka Polskiego

zofiazasacka@wp.pl

Książki na papierze i ekranie w życiu codziennym nastolatków

Print and on-screen books' reading in the adolescents' daily life

Zofia Zasacka – absolwentka Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego (1982), doktor nauk społecznych w zakresie socjologii na Wydziale Filozofii i Socjologii UW (2001). Pracuje jako adiunkt w Instytucie Książki i Czytelnictwa Biblioteki Narodowej w Pracowni Badań Czytelnictwa oraz w Instytucie Badań Edukacyjnych w Pracowni Języka Polskiego. Zajmuje się socjologią kultury i socjologią młodzieży oraz edukacją, interesują ją kultura i literatura popularna, socjologia codzienności, przemiany we współczesnych stylach życia i formach uczestnictwa w kulturze, szczególnie pod wpływem Internetu i nowych mediów, miejsce w nich na praktyki czytelnicze, zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych.

Wybrane publikacje:

- *Wyobrażenia ojczyzny i oblicza patriotyzmu w podręcznikach do języka polskiego dla szkoły podstawowej w latach 1945-1990* [Homeland representation and patriotism aspect in Polish language textbooks for elementary school in the years 1945-1990], 2000
- *Nastoletni czytelnicy* [Adolescent readers], 2008
- *Wiedza o kulturze z elementami wiedzy o społeczeństwie. Poradnik metodyczny do nauki* [Cultural knowledge with the elements of knowledge about society. Methodological guide], 1994
- *Organizacja zakupu nowości książkowych, zbiorów audiowizualnych oraz dokumentów elektronicznych w bibliotekach publicznych. Raport z badań* [Organization of new books, audiovisual collections and electronic documents purchase in public libraries. Research report], 2012, [współred.]
- *Nastolatki i książki – od czytania codziennego do unikania* [Teens and books – from daily reading to avoiding], „Edukacja”, 2012, nr 2 (118).

Zofia Zasacka – PhD, sociologist, assistant professor, researcher in the Book and Readership Institute, National Library of Poland, and in the Educational Research Institute. Her research examines youth reading practices and their social and family context; subjects of professional interests include: sociology of culture, sociology of youth, sociology of education, popular literature, popular culture, cultural canon, adolescent literacy, media literacy.

Autorka artykułu wykorzystuje analizy wyników badania czytelnictwa dzieci i młodzieży¹, którego podstawowym celem była ocena społecznego zasięgu książki wśród uczniów kończących szkołę podstawową i gimnazjum, obserwacja biografii czytelniczych oraz praktykowanych sposobów czytania nastolatków. Badanie miało szereg celów szczegółowych, m.in. określenie przebiegu biografii czytelniczej dziewcząt i chłopców w różnych środowiskach społecznych; rozpoznanie oczekiwań i potrzeb nastoletnich czytelników związanych z lekturą książkową, odbywaną w ramach obowiązku szkolnego i poza nim; wskazanie czynników decydujących o czerpaniu satysfakcji z lektury, odczuwanych motywacji czytelniczych; określenie różnic w sposobach czytania spontanicznego i szkolnego. Wyróżniono wspólny obszar doświadczeń lekturowych oraz różnic ujawniających się w aktywności, preferencjach i kompetencjach czytelniczych dwunastolatków i piętnastolatków. Badanie składało się z dwóch etapów: jakościowego i ilościowego i zostało przeprowadzone wśród uczniów kończących dwa etapy edukacji: szkołę podstawową i gimnazjum. Ilościowe badanie stanowi trzecią edycję badania czytelnictwa piętnastolatków i pozwala na śledzenie trendów w postawach czytelniczych młodzieży.

Na jakościowym etapie badania przeprowadzono 48 indywidualnych wywiadów pogłębionych (IDI): 24 z uczniami VI klasy szkoły podstawowej oraz 24 z uczniami III klasy gimnazjum, które zostały zrealizowane w grudniu 2012 i styczniu 2013 r. Proporcje według płci wyniosły 50% na 50% na każdym z dwóch poziomów edukacyjnych. W badaniu uczestniczyli uczniowie czytający książki wywodzący się z różnych środowisk społeczno-kulturowych: uczęszczający do małych wiejskich szkół, szkół z małych miasteczek i do szkół w wielkim milionowym mieście.

Badanie ilościowe polegało na realizacji ankiety audytoryjnej wśród uczniów jednego wylosowanego oddziału VI klasy ze szkoły podstawowej i III klasy gimnazjalnej. Prowadzone było w terminie od 4 do 29 listopada 2013 r. Badaniem zostali objęci uczniowie 202 szkół w całej Polsce, w tym 100 szkół podstawowych oraz 102 szkół gimnazjalnych. W badaniu uczestniczyło łącznie 3 537 uczniów, w tym 1 721 uczniów szkół podstawowych oraz 1 816 uczniów gimnazjów. Wszystkie odsetki odpowiedzi otrzymane na ilościowym etapie badania uwzględniają wagi

¹ Badanie czytelnictwa dzieci i młodzieży zostało zrealizowane w ramach projektu pt. „Badanie jakości i efektywności edukacji oraz instytucjonalizacja zaplecza badawczego”. Jest to projekt systemowy, realizowany ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Priorytet III Wysoka jakość systemu oświaty, Poddziałanie 3.1.1. Tworzenie warunków i narzędzi do monitorowania, ewaluacji i badań systemu oświaty. Celem głównym projektu jest wzmocnienie systemu edukacji w zakresie badań edukacyjnych oraz zwiększenie wykorzystywania wyników badań naukowych w polityce i praktyce edukacyjnej oraz w zarządzaniu oświatą. Projekt zrealizowany został we współpracy Instytutu Badań Edukacyjnych z Biblioteką Narodową (Zasacka Z. 2014).

analityczne i należy je traktować jako reprezentatywne dla populacji uczniów szóstych klas szkół podstawowych oraz trzecich klas gimnazjów.

Do artykułu zostały wybrane dwa aspekty kultury czytelniczej nastolatków. Pierwszy to miejsce czytania książek wśród innych zajęć w budżecie czasu wolnego. Drugi dotyczy jednego z elementów uczestnictwa nastoletnich czytelników w społecznym obiegu książki – sposobów pozyskiwania czytanych książek.

Czytanie książek w codzienności dwunastolatków

Czytanie książek jako praktyka czasu wolnego jest to dla jednej części uczniów zajęcie mające swoje stałe miejsce w ich codzienności, a dla drugiej – odbywane przypadkowo i sporadycznie. Czytelnicy systematyczni (deklarujący czytanie co najmniej raz w tygodniu) stanowią 48% ogółu badanych dwunastolatków – a co piąty czyta codziennie. Jednak takich, którzy przyznają się do sięgania po książkę najwyżej kilka razy w roku jest 23%, w tym nieczytających w ogóle jest aż 8%. Praktyki czytelnicze w czasie wolnym najsilniej różnicuje płeć uczniów szkoły podstawowej: przewaga dziewcząt jest największa wśród codziennych czytelników: jest ich 27%, wśród chłopców – tylko 16% (Zasacka Z. 2014).

Analiza odpowiedzi z ilościowego etapu badania dostarczyła informacji o częstotliwości wykonywania szeregu czynności w czasie wolnym uczniów i wykazała, że praktyka codziennej lektury podlega silnemu zróżnicowaniu środowiskowemu. Jest najliczniej obecna wśród nastolatków z wielkich miast (mających powyżej pół miliona mieszkańców) i mających rodziców posiadających wyższe wykształcenie. Aż 30% mieszkających tam dzieci, których rodzice mieli wyższe wykształcenie, wskazało, że codziennie czyta książki. Na codzienne i systematyczne czytanie najmocniejszy wpływ ma kapitał kulturowy rodziny pochodzenia wyrażany poprzez liczbę posiadanych książek. Odsetek czytelników systematycznych (czytających co najmniej raz w tygodniu) a zwłaszcza codziennych, rośnie wraz z zasobnością domowych i osobistych księgozbiorów dzieci. Wśród uczniów, którzy mają więcej niż 20 książek traktowanych jako własne, jest aż 42% czytelników deklarujących, że codziennie czytają książki. Natomiast wśród tych, którzy czytają najwyżej kilka razy w roku, dominują chłopcy – 28% (w tym 12% nieczytających), a tylko 18% dziewczynki deklaruje, że czyta najwyżej kilka razy do roku, a w ogóle nieczytających jest zaledwie 4%. Najwięcej nieczytających chłopców znajdujemy w szkołach wiejskich i w małych miasteczkach.

Analiza wywiadów z uczniami (na jakościowym etapie badania) potwierdza różnice między miejskim i wiejskim dziecięcym stylem życia. Dzieci miejskie mają więcej możliwości spędzania wolnego czasu w bardziej urozmaicony sposób, więcej zajęć dodatkowych, ale też różnych form uczestnictwa w kulturze. Oto odpowiedź zmienna dla wielkomiejskiego ucznia:

Wykres 1. Częstotliwość czytania książek w czasie wolnym przez uczniów szkoły podstawowej z podziałem na płeć, N=1695

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Wykres 2. Miejsce zamieszkania uczniów szkoły podstawowej a częstotliwość czytania przez nich książek w czasie wolnym z podziałem na typ miejscowości zamieszkania, N=1695

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Mam mało czasu wolnego, gimnastyka artystyczna, dużo zajęć dodatkowych do późna, angielski (P23-6B18-1).

Dzieci mieszkające na wsi więcej czasu spędzają poza domem, „na dworze”, często rower jest największą atrakcją. Mają znacznie mniej zajęć dodatkowych, pomimo obowiązków domowych, pozostaje więcej niezagospodarowanego czasu. Wówczas, jeśli mają wyrobiony nawyk i potrzebę sięgania po książkę w tym czasie – dużo czytają. Oto przykład odpowiedzi dziewczynki mieszkającej na wsi z rodziny o niskim statusie:

Najchętniej, jak wracam ze szkoły to najpierw muszę zejść do moich kochanych zwierząt – królików, bo mam aż ich 30. Trochę się trzeba przy nich nachodzić. Później, jak wracam to na komputer i pocztę sprawdzam i takie tam różne rzeczy. A później lekcje odrabiam i zawsze wieczorem ze 2 godzinki na czytanie książki. Jak nie przeczytam to nie zasnę nigdy (P31-6A13-1).

Czytanie książek ma silną konkurencję innych zajęć i rzadko z nimi wygrywa. Analiza deklaracji uczniowskich w ankietach wskazuje, że powszechnym zajęciem jest oglądanie telewizji i spędzanie czasu przed komputerem. Jednak dla wielu nastoletnich czytelników czytanie ma swoje stałe miejsce w harmonogramie dnia. Zazwyczaj na jego końcu, po wszystkich innych obowiązkach i przyjemnościach. Oto typowe odpowiedzi:

Jeżeli nie ma żadnych trudnych tematów do nauczania się to codziennie czytam wieczorami, a jeżeli tak to zamiast czytać to się uczę (P14-6A16-1).

Czytanie to odprężenie, gry komputerowe nudzą, odstresowanie; relaks, odpoczynek po szkole (P24-6C03-1).

Praktyki codziennego czy też systematycznego czytania zmieniają się np. w odniesieniu do pory roku. Miesiące wakacyjne różnicują uczniów ze względu na miejsce zamieszkania. Uczniowie z rodzin rolniczych ograniczają czas poświęcony czytaniu na rzecz pomocy bliskim w gospodarstwie, uczniowie z dużego czy mniejszych miast mogą wykorzystywać wakacje do zintensyfikowania praktyk czytelniczych.

Jeśli nastolatek jest przyzwyczajony do sięgania po książkę, to w wolnej lub „pustej” chwili potrafi w ten sposób uciec od nudy. Co więcej, pośrednio czytanie staje się sposobem na polepszenie nastroju, który może ulegać obniżeniu w związku z trwaniem w beczynności.

Czytanie to dobry sposób na nudę, zwłaszcza komiksy (P236B190).

Takie zabicie czasu czasami, mogę poczytać, jak mnie zacieka to miło spędzę czas (P23-6C04-0).

[...] gry komputerowe ciekawsze, książki są nieatrakcyjne, książki kiedy w TV nic nie ma, komputer zajęty, jest ciemno, jestem chora (P23-61318).

W wywiadach z uczniami z wiejskich szkół podstawowych zauważalny jest odczuwany prestiż książki. Można zaobserwować nadal obecne elementy wiejskiego sposobu czytania (Wolff K. 1988, 1991; Zasacka Z. 2008), w którym książka należy do wartości uznawanych (choć niekoniecznie realizowanych) i odświeżonych.

Czytanie książek w codzienności gimnazjalistów

Piętnastolatkwie są już znacznie samodzielniejsi i aktywniejsi niż ich młodsi koledzy ze szkoły podstawowej. Koniec gimnazjum to dla uczniów z dużymi aspiracjami edukacyjnymi okres intensywnej nauki, także przygotowań do egzaminów na koniec szkoły, coraz większej liczby zajęć dodatkowych, szczególnie dla mieszkańców wielkich miast i z rodzin o wysokim statusie społeczno-ekonomicznym. Oto przykład odpowiedzi ilustrującej ten stan:

Nazywam się X i w wolnym czasie lubię czytać, uczyć się języków obcych i poznawać kulturę innych krajów. Lubię podróżować i poznawać nowe rzeczy. Ale nie zawsze mam na to czas, szczególnie teraz, w trzeciej klasie. Dosłownie codziennie w tygodniu mam jakieś zajęcia i nie mam na nic czasu. Nawet z czytaniem jest coraz gorzej, ponieważ przychodzę do domu, uczę się, jest godzina 22, ciężko znaleźć czas (G39-3D16-1).

Gimnazjaliści narzekają na brak czasu, często na zmęczenie. Nawet tym, którzy mają nawyk czytania, brakuje czasu na to zajęcie, oto charakterystyczna wypowiedź:

Nie mam dużo czasu. Jak jadę tramwajem, nie mam nic innego do roboty, więc czytam. Ale głównie czytam z zamyśleniem. Jest to ciekawe (G39-3F26-0).

Piętnastolatkwie, w porównaniu z młodszymi kolegami, mają coraz bardziej urozmaicone i zróżnicowane sposoby spędzania wolnego czasu, które dowodzą silniejszego wpływu środowiska społecznego, w którym mieszkają, zróżnicowanych możliwości, jakich dostarcza rodzina pochodzenia i lokalna oferta instytucjonalna. Wskazują na to analizy wywiadów udzielanych przez gimnazjalistów.

Podobna grupa gimnazjalistów deklarowała dwa odmienne sposoby czytania – jeden, gdy czytanie książek (zarówno z ekranu, jak i w wersji drukowanej na papierze) miało swoje stałe miejsce w ciągu dnia oraz drugi, przeciwny, gdy było ono praktycznie nieobecne w czasie wolnym. Z jednej strony co trzeci uczeń sięga po książki co najmniej raz w tygodniu (w tym 15% deklaruje, że robi to codziennie), natomiast aż 40% w ogóle albo najwyżej kilka razy w roku czyta książki.

Lektura książek to zajęcie atrakcyjne raczej dla dziewcząt: wśród codziennych czytelników jest ich 18%, a 12% chłopców, wśród czytających co najmniej raz w tygodniu – 38%, gdy takich chłopców jest o 10 punktów procentowych mniej. Jednak najbardziej znaczące jest to, że aż 19% chłopców przyznało się, że w ogóle nie sięga po książki w czasie wolnym (takich dziewcząt było tylko 7%).

Wykres 3. Częstotliwość czytania w czasie wolnym a płeć gimnazjalistów N=1809

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Czytanie książek należy do tych zajęć czasu wolnego młodzieży, na który oddziałuje wpływ środowiska rodzinnego: wraz ze wzrostem wykształcenia rodziców rośnie częstotliwość wybierania książkowej lektury i odwrotnie – wśród dzieci rodziców z podstawowym i zasadniczym zawodowym wykształceniem wzrasta odsetek nieczytających książek. Jednak różnica w aktywności czytelniczej między płciami zmienia się, jeśli uwzględnimy kapitał kulturowy rodziców. Czytelniczki codzienne lub systematyczne (czytające co najmniej raz w tygodniu) najwyraźniej przeważają nad chłopcami tylko wówczas, jeśli wywodzą się z rodzin o zasadniczym zawodowym wykształceniu. W sytuacji, kiedy rodzice mają wyższe wykształcenie, zaczyna maleć dystans między płciami: jeśli ojciec ma takie wykształcenie, to czytających co najmniej raz w tygodniu jest 49% dziewcząt, a chłopców – 47%; a jeśli matka – to 38% chłopców i 45% dziewcząt. Różnica w codziennym czytaniu między dziewczętami i chłopcami znika w domach, w których kolekcjonuje się książki. Nastolatki obojga płci najczęściej czytają książki: 58% to systema-

tyczni czytelnicy, w tym co trzeci czyta codziennie (!), jeśli wywodzą się z domów, gdzie domowe księgozbiory liczą co najmniej 200 książek.

Najmniej nieczytających chłopców znajdujemy w rodzinach z wyższym wykształceniem: 15% synów ojców mających takie wykształcenie. Najwięcej zaś nieczytających książek w czasie wolnym znajdujemy wśród chłopców, których rodzice mają zasadnicze zawodowe wykształcenie – aż 59%, w tym środowisku nieczytających dziewcząt było o 20 punktów procentowych mniej.

Podobna asymetria ma miejsce w odniesieniu do miejsca zamieszkania i lokalizacji szkoły gimnazjalistów. Najwięcej codziennych czytelników książek wywodzi się ze środowisk miejskich, a zwłaszcza wielkomiejskich – aż co czwarty, najmniej ze środowisk wiejskich – tylko co dziesiąty. Gimnazjalistów deklarujących czytanie najwyżej kilka razy w roku jest najmniej w wielkich miastach powyżej pół miliona mieszkańców – 28% (w tym 35% chłopców i tylko 15% dziewcząt), ale najwięcej – aż 43% – wśród mieszkańców wsi (w tym co drugi chłopiec i 37% dziewcząt).

Z analizy wywiadów z gimnazjalistami wynika, że zmniejsza się, w porównaniu z wcześniejszym okresem ich życia, częstotliwość codziennego sięgania po książkę, między innymi z uwagi na zwiększenie ilości czasu poświęcanego nauce i przygotowaniom do egzaminu gimnazjalnego. Podkreślają często, że mają dużo szkolnych obowiązków, przez co mniej czytają, niż wcześniej:

Wykres 4. Częstotliwość czytania książek w czasie wolnym a miejsce zamieszkania gimnazjalistów, N=1809

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Lubię też czytać, ale ostatnio mi czasu czasami brakuje, więc czytam tylko w wolne dni, bo muszę się uczyć i jeszcze jeździć na treningi. No lubię czytać raczej fantastykę i takie rzeczy albo no nie wiem, lektury jakoś mnie się nie podobają (G39-3D21-0).

W szkole podstawowej miałam na to więcej czasu po prostu, dlatego czytałam bardzo dużo. Potrafiłam przeczytać naprawdę kilkanaście książek miesięcznie siedząc non stop przeczytać w trzy dni jedną książkę. A teraz nie mam na to czasu głównie, zwłaszcza przez gimnazjum, że jest tutaj dużo więcej pracy na pewno. No i nie starcza mi czasu na to (G38-3A2501).

Gimnazjaliści czytelnicy, jak wskazuje analiza wywiadów z nimi, posiadają bardziej wyrobione postawy czytelnicze niż uczniowie szkoły podstawowej. Objawia się to już utrwalonymi nawykami oraz zdecydowanymi preferencjami lekturowymi. Są tacy, dla których czytanie to niezbywalny element dnia. Oto przykłady stylu życia codziennych czytelników, którzy mimo wielu, czasami bardzo atrakcyjnych, zajęć zawsze znajdują czas na czytanie książek:

No, ale teraz to tak 3 razy w tygodniu, tak mniej więcej. Siadam do czytania... ale jak na przykład mam książkę, wiem, że mam czas, to potrafię wiele godzin czytać, od rana do wieczora, z przerwami na obiad i odpoczynek dla oczu. W wakacje miałam tak, że naprawdę całe dni siedziałam. Potrafiłam kilka tygodni siedzieć i czytać (G39-3F10-1).

Dużo czasu nie mam (nauczyciele za dużo zadają co jest niezgodne z konstytucją), więc albo jeżdżę na koniu albo dużo czytam, strasznie dużo czytam, jak mam czas wolny. Komputer trochę tylko, ale raczej tylko obejrzę jakiś film (G39-3F26-0).

Praktyki czytelnicze gimnazjalistów, podobnie jak uczniów szkoły podstawowej, ulegają rutynie. Piętnastolatki sięgają po książkę najczęściej pod koniec dnia, w domu, u siebie, kiedy już nic lekturze nie przeszkadza. Oto charakterystyczny przykład:

To znaczy, ja czytam głównie przed snem w łóżku. To jest najwygodniejsza pozycja i chyba jedyna, w której czytam książki, jakoś innej sobie nie znalazłam. Wszędzie jest albo niewygodnie, albo głośno, albo ktoś wchodzi obok (G38-3B19-0).

Z rozmów z gimnazjalistami wynika, że ci, którzy są codziennymi i systematycznymi czytelnikami, czytają niezależnie od liczby zajęć obowiązkowych i ilości wolnego czasu. O podjęciu lektury decyduje to, czy jest ona atrakcyjna. Jeśli lektura jest dla niego bardzo interesująca, to uczeń potrafi na nią znaleźć czas.

W weekend potrafię usiąść i przeczytać 300-stronicową książkę w parę godzin (G39-3D16-1).

Kiedy książka jest bardzo ciekawa, wciągająca, czytanie potrafi konkurować nawet z głównymi przeciwnikami: komputerem i telewizją, np.

Jeżeli jest tak naprawdę, naprawdę ciekawa, to trzy razy muszę ją czytać i kończyć. Czasem jest tak, że czytam, żeby zabić nudę. Po kilka, kilkadziesiąt stron, tak, żeby nie przeczytać od razu całej (G38-3A02-0).

Tak, jak jest dobra książka, to można wszystko odrzucić i czytać książkę. Może, jak jest ciekawa książka, tzn. by mi np. ktoś podrzucił książkę, super taką, która jest naprawdę super. No to na pewno bym ją przeczytał, komputer bym na później odstawił i bym ją przeczytał (G02-3B20-0).

Poszukując środowiskowych różnicowań w sposobach spędzania wolnego czasu, widoczne są kontrasty. Można wyodrębnić wielkomiejski styl życia gimnazjalistów z rodzin o wyższym wykształceniu, w którym jest nadmiar dodatkowych edukacyjnych i sportowych zajęć oraz wiejski lub małomiasteczkowy, gdzie często pozostaje jazda na rowerze i spotkania z kolegami. Czas na czytanie książek znajdują częściej dziewczęta i nastolatki ze środowisk wielkomiejskich. Jednak ci, którzy mają wyrobiony nawyk sięgania po książkę w czasie wolnym, niezależnie od ich otoczenia, jeśli napotykają atrakcyjną dla nich lekturę, rezygnują na jej korzyść z innych form rozrywki.

Sposoby pozyskiwania książek nastoletnich czytelników

Sposoby pozyskiwania książek stosowane przez nastoletnich czytelników można podzielić na te, które polegają na bezpośredniej społecznej relacji i te, które są zapośredniczone przez instytucje. Do pierwszych należą sytuacje pożyczania i otrzymywania książek od różnych osób. Do instytucjonalnych źródeł książek należą przede wszystkim biblioteki. Wypożyczenia biblioteczne posiadają swój wymiar społeczny, np. rozmowa z bibliotekarką i jej rady, spotkanie z innymi użytkownikami biblioteki. Zakup książek odbywa się w księgarni (ale też w supermarkecie i innych miejscach), gdzie można książki przeglądać, obserwować wyłożone nowości i rozmawiać z księgarzem. Książki można kupować także poprzez Internet, wykorzystując na przykład wirtualną księgarnię zawierającą recenzje, rekomendacje i opisy książek. Każdemu z tych źródeł towarzyszą inne okoliczności zdobywania informacji o tym, czy warto daną książkę czytać. Przyjrzyjmy się, jak badani uczniowie zaopatrywali się w czytane książki i z jaką częstotliwością korzystali z poszczególnych źródeł książek.

Należy wymienić cztery najważniejsze dla dwunastoletnich czytelników źródła książek czytanych w czasie wolnym: domowe księgozbiory, wypożyczenia z biblioteki szkolnej i publicznej oraz zakupy (Wykres 5).

Co czwarty dwunastolatek czerpał swoje lektury przede wszystkim z domowych księgozbiorów. Ten sposób pozyskiwania książek nie podzielił dziewcząt i chłopców. Natomiast wiadomo, że zasobność domowych bibliotek jest bardzo zróżnicowana. W 40% domów badanych dwunastolatków znajdowały się ubogie księgozbiory zawierające najwyżej 50 woluminów. Należały one przede wszystkim do wiejskich gospodarstw domowych (47%), a tylko do 17% wielkomiejskich. Oto przykład odpowiedzi chłopca ze szkoły w wielkim mieście i z rodziny o wyższym wykształceniu:

Z biblioteki tylko lektury, właściwie bo... Z biblioteki właściwie czasami nie mam po co korzystać, bo w domu mam wielki zbiór. Wielu książek, których nie przeczytałem (P41-6B21-0).

Wykres 5. Źródła książek czytanych w czasie wolnym przez uczniów szkoły podstawowej z podziałem na płeć (w procentach) (N= 1320, chłopcy n=636, dziewczęta n=684)

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Podobne znaczenie dla dwunastoletnich czytelników miały biblioteki szkolne (korzystało z nich 22%) i biblioteki publiczne (korzystało z nich 21%). Tym razem płeć miała znaczenie w wyborze bibliotek: dziewczęta częściej (o 7 punktów procentowych) wypożyczyły stamtąd swoje ostatnio czytane książki w czasie wolnym. Obydwa typy bibliotek były bardziej atrakcyjne dla czytelniczek niż czytelników. Uczniowie szkoły podstawowej przyznawali w wywiadach, że czasami

książki z biblioteki publicznej wypożyczają dla nich rodzice, przede wszystkim matki, zdarzają się też wspólne odwiedziny w bibliotece.

Następne źródło pod względem częstotliwości wykorzystania to zakupy – 19% czytelników czytało książki niedawno zakupione przez rodziców – okazuje się, że rodzice podobnie często kupowali książki chłopcom i dziewczynkom. Dwunastolatki okazały się bardzo samodzielni w dokonywaniu książkowych zakupów i tu różnice między płciami nie były istotne. Jak na to wskazują uczniowskie wypowiedzi w wywiadach, na zakupy do księgarni często wybierali się w towarzystwie rodzeństwa, koleżanki albo kogoś z rodziny. Najpopularniejszy był Empik, i to nie tylko w wielkim mieście, również był odwiedzany wirtualnie, oto przykładowa odpowiedź:

Głównie w Empiku sam kupuję. Z babcią. Babcia często jeździ do X, tam jest Empik. A, że w weekendy jestem u babci, to z nią jeżdżę i kupuję (P41-6B21-0).

Następna w kolejności grupa czytelników – 18% – dostała czytane książki w prezencie. Tym razem dziewczynki dostały nieco więcej książkowych prezentów, albo częściej je czytały – ich przewaga nad chłopcami wyniosła 5 punktów procentowych.

Tylko 8% dwunastoletnich czytelników pożyczyło książki od dalszej rodziny, a jeszcze mniej, zaledwie – 5% od kolegów i koleżanek. Potwierdzają taką tendencję sami uczniowie w udzielonych wywiadach, twierdząc, że rzadko wymieniają się książkami między sobą, znacznie częściej korzystają z bibliotek.

Internet jako źródło czytanych lektur to dla dwunastolatków jeszcze marginalne rozwiązanie. Zaledwie 6% czytelników, nieco więcej chłopców, ściągnęło z sieci czytane teksty książkowe czytane poza obowiązkami szkolnymi. Tylko nieliczne, pojedyncze osoby, najczęściej z wielkiego miasta, wykorzystują świadomie biblioteki elektroniczne, np. portal wolnelektury.pl. Pozostali nie potrafili opisać swojej drogi poszukiwań lektur w Internecie, najwyżej pamiętają stronę chomikuj.pl. Jeszcze mniej, tylko 2% czytających lektury szkolne, pozyskało je w Internecie. Uczniowie szukają tam raczej streszczeń i omówień. Częściej (12% czytelników) wykorzystywali informacje potrzebne do wyboru czytanej książki znajdujące online, np.:

A poszukujesz jakichś książek w Internecie? – Tak, często np. wchodzę na stronę internetową Empiku i patrzę na spis książek (P41-6B21-0).

Jeśli dziewczynki chętniej same przeglądają książki w bibliotekach i księgarniach, to chłopcy nieco częściej wyszukują je w sieci.

Sposoby pozyskiwania lektur szkolnych są znacznie mniej zróżnicowane. W tym celu dwunastolatki korzystają przede wszystkim z bibliotek szkolnych – 60% uczniów czytających lektury szkolne tam je znalazło, tylko 17% – w biblio-

tekach publicznych, a 9% – w domowym księgozborze. Pozostałe źródła lektur szkolnych mają już niewielki zasięg.

Gimnazjaliści mają dwa najważniejsze źródła dostępu do książek czytanych z własnego wyboru, poza szkolnymi obowiązkami: samodzielne zakupy i biblioteki publiczne.

Wykres 6. Sposoby pozyskiwania książek czytanych w czasie wolnym przez gimnazjalistów z podziałem na płeć (w procentach) (N=1129)

Źródło: oprac. własne na podst. IBE, 20.06.2014.

Piętnastolatki, znacznie samodzielniejsi od młodszych kolegów, posiadają zapewne własne kieszonkowe i są swobodniejsi w poruszaniu się poza domem; sami najczęściej zaopatrują się w to, co chcą czytać. Biorąc jeszcze pod uwagę książki kupowane im przez rodziców – aż 12% czytało właśnie takie – to kupowanie książek stanowi dla nich najważniejszy sposób pozyskiwania czytanych lektur. W samodzielnych zakupach chłopcy są aktywniejsi od koleżanek: ich przewaga wyniosła 8 punktów procentowych. Jest to dla nich zdecydowanie najważniejszy sposób zdobywania książek, następny to domowe księgozbiory.

Wyraźne są różnice środowiskowe w wykorzystaniu poszczególnych źródeł książek, znacznie wyraźniejsze niż u dwunastolatków. Kupowanie książek silnie zależy od miejsca zamieszkania i kapitału kulturowego rodziców. Największy dystans dostrzegamy między nastolatkami mieszkającymi na wsi (tylko 17% z nich kupiło sobie czytane w czasie wolnym książki) a młodzieżą wielkomiejską (aż 47%). Oto przykładowa odpowiedź gimnazjalisty mieszkającego w wielkim mieście:

Dowolna księgarnia. Najbardziej lubię w Empiku, bo jest najszybciej. I tylko, żeby zaoszczędzić na czasie (G38-3A25-1).

Jednak, nawet w wielkim mieście, gdzie nie ma problemu z zakupem książek, pojawia się inna przeszkoda, środki finansowe, oto przykład wypowiedzi czytelniczki z domu miłośników czytania:

No, jak jestem z rodzicami w księgarni, ale to jest ciężko, bo jak wchodzimy całą rodziną to tam siedzimy, i siedzimy, a wychodzimy bez niczego. Najpierw, ja chcę kupić to i to, i wszyscy chodzą ze stołem książek. Później stwierdzamy, nie, to za drogie będzie, nie kupujemy niczego (G39-3F10-1).

Cechy społeczno-demograficzne uczniów najmocniej różnicują, obok zakupów, korzystanie z bibliotek. Szczególne znaczenie ma tu miejsce zamieszkania i lokalizacji szkoły: gimnazjaliści wiejscy i z małych miasteczek najczęściej czerpią lektury czasu wolnego z bibliotek publicznych. Jednak największe dysproporcje odnotowano wśród nastoletnich czytelników pożyczających książki czytane poza obowiązkami szkolnymi z bibliotek szkolnych: 17% gimnazjalistów czytających w czasie wolnym z wiejskiej szkoły i tylko 4% ze szkoły wielkomiejskiej.

Biblioteki publiczne stanowią dla gimnazjalistek pierwsze pod względem ważności źródło zdobywania lektur czasu wolnego. Przewaga dziewcząt nad chłopcami w częstotliwości wypożyczania z bibliotek publicznych jest tutaj największa – sięgnęła 11 punktów procentowych: co czwarty piętnastoletni czytelnik skorzystał z biblioteki publicznej, ale tylko 19% chłopców i aż 30% dziewcząt. Dziewczęta z małych miast to grupa najaktywniej korzystająca z tego typu bibliotek. Oto charakterystyczna wypowiedź z wywiadu czytelniczki z takiej miejscowości:

To znaczy do księgarni rzadko kiedy chodzę. Zazwyczaj z biblioteki teraz wypożyczam. Publicznej. Niedaleko mam bibliotekę pedagogiczną jeszcze. Tam też różne takie ciekawe książki są (G01-3B23-1).

Uczniowie, którzy chcą nadążyć za modami czytelniczymi – często nie mogą liczyć na biblioteki. W wywiadach nastoletni czytelnicy wyrażali opinie o nieatrakcyjnych księgozbiorach w bibliotekach, zwłaszcza szkolnych. Wskazywali na

niewystarczającą ofertę nowości, małe zróżnicowanie tematyczne księgozbiorów, szczególnie w małych miastach i na wsiach. Oto znamienna odpowiedź dziewczynki z wiejskiej szkoły:

[Wypożyczam] w gminie, bo tutaj [w bibliotece szkolnej] to nie są książki ciekawe. Stare i nieciekawe [...]. Takie książki, które mają może po 50 lat. To już są starocie... To zachęca, jak jest książka nowa i bardziej chce się czytać... Tutaj takie stare rzeczy, odrzuca to (G06-3A08-1).

Poniższe wypowiedzi wskazują m. in. jak chęć poznania modnej nowości, takiej jak ostatnio poczytny cykl Igrzyska śmierci Joan Collins, motywują uczniów do zakupu:

[...] Kiedy właśnie był ten skok na wampiry, fantasy, to zaczęłam kupować książki, masowo je czytać i powstała z tego ładna kolekcja. Seria „Gone” Michaela Granta, czy „Zmierzch” Stephanie Meyer, czy seria „Jutro”, „Naznaczona” i dalsze części tego. Te książki bardzo mi się podobały. Przeczytałam 5 części. Głównie to nasza biblioteka zorganizowała konkurs czytelniczy o wampirach, kupiłam te książki, przeczytałam, spodobały mi się, ale jednak coś zaczęło się psuć w środku tych książek (G39-3D16-1).

Tak jak mówiłem, od niedawna zacząłem sobie kupować. Te „Igrzyska śmierci”, całą trylogię kupiłem, tam trzy tomy były. „Grę o tron” chciałem sobie kupić teraz (G01-3B06-0).

Domowe księgozbiory to źródło 19% gimnazjalnych czytelników, nieco częściej chłopięcych. Pożyczanie książek od rówieśników to dziewczęcy sposób pozyskiwania lektur. Dziewczynki natomiast nieco częściej (przewaga 5 punktów procentowych) wypożyczały książki czytane w czasie wolnym i z bibliotek szkolnych – 14% czytelniczek, a tylko co dziesiąty czytelnik.

[Z Biblioteki] szkolnej. Bo tam, gdzie ja mieszkam jakoś, przynajmniej w mojej najbliższej okolicy nie ma biblioteki, żebym mogła sobie podejść tam pieszo. Musiałabym jechać tramwajem. – Tu jest wygodniej? – Tak. Przychodzę do szkoły i wypożyczam. Aczkolwiek z biblioteki szkolnej, to głównie lektury (G38-3A25-1).

Gimnazjaliści często muszą otrzymywać książki w prezencie – bowiem aż 12% czytelników czytało je ostatnio. Płeć czytelników nie ma tu znaczenia.

Gimnazjalne sposoby pozyskiwania lektur szkolnych, podobnie jak u młodszych kolegów, są znacznie mniej zróżnicowane i jest ich mniej: są to przede wszystkim biblioteki szkolne. Większość – 58% czerpie je właśnie stamtąd, tylko 14% – z bibliotek publicznych, co dziesiąty – z domowego księgozbioru, pozostałe źródła mają znikome znaczenie. Chociaż biblioteki szkolne są pierwszym

źródłem lektur szkolnych dla wielu uczniów, ich zasoby są niewystarczające, oto wypowiedź gimnazjalisty decydującego się na ich zakup:

Nie, nie zdarza mi się. Jak mam lekturę to bardziej kupić, niż tam, bo wydać te kilkadziesiąt złotych, a chodzić i się męczyć, bo jest w klasie 30 osób, a książek jest 3. Wie pani tak się wymieniać to lepiej pójść i kupić (G02-3B20-0).

Mimo że sieć mogłaby być lekarstwem na niewystarczające zbiory biblioteczne, uczniowie rzadko z niej korzystają. Jest to źródło pozyskiwania lektur szkolnych tylko dla 6% gimnazjalistów, ale dwukrotnie częściej młodzieży wielkomiejskiej niż mieszkającej na wsi, chłopców niż dziewcząt. Oto charakterystyczna odpowiedź uczennicy uczęszczającej do szkoły w wielkim mieście:

[...] to jest tak jak nie mogę dostać, albo po prostu nie za bardzo mi się chce jechać po książkę. To też wolę poszukać najpierw, czy nie ma jej udostępnionej na wolnych lekturach. I następnie, no po prostu przeczytać na tablecie. I tak większość lektur, bo po prostu zapominam wypożyczyć, bądź nie mam czasu po nie pojechać, bądź nie chce mi się za bardzo (G38-3A25-1).

Podsumowanie

Prezentowane w artykule wyniki badania ilustrują tylko wybrane aspekty kultury czytelniczej dzieci i młodzieży. Wskazują jednak na najważniejsze różnicujące ją czynniki i społeczno-demograficzne uwarunkowania.

Czytanie książek ma ustalone miejsce wśród innych zajęć czasu wolnego licznej grupy dzieci i młodzieży, jednak częściej w codzienności dziewcząt niż chłopców. Prawie co drugi dwunastolatek to systematyczny, czytający co najmniej raz w tygodniu czytelnik, ale starszy o trzy lata gimnazjalista – tylko co trzeci. Czytanie książek jest atrakcyjną praktyką, mogącą nawet konkurować ze sportem, grami komputerowymi i telewizją, jeśli uczeń wcześniej jest „oswojony” z tym zajęciem i traktuje je jako oczywistą formę spędzania czasu. Jednak podstawowym powodem sięgnięcia po książkę przez nastolatka jest jej atrakcyjność: interesująca dla niego treść bądź forma.

Wraz z wiekiem uczniów spada ich aktywność czytelnicza w czasie wolnym – aż 40% gimnazjalistów deklaruje, że czyta książki najwyżej kilka razy w roku.

Nastolatki, dla których czytanie to codzienna i oczywista praktyka, to częściej mieszkańcy miast niż wsi, a szczególnie wielkich, co najmniej półmilionowych miast, dzieci osób z wyższym wykształceniem oraz samodzielni kolekcjonerzy książek bądź posiadający w domu rodzinnym bogaty księgozbiór. Warto podkreślić, że w rodzinach o najwyższym kapitale kulturowym znika różnica między dziewczętami i chłopcami w częstotliwości czytania książek w czasie wolnym.

Tacy uczniowie, nawet jeśli są bardzo zajęci nauką czy różnymi zajęciami dodatkowymi, znajdują czas na lekturę, która jest dla nich interesująca. Są też i tacy codzienni czytelnicy, dla których czytanie to atrakcyjne zajęcie, gdyż w konkurencji zostaje tylko wyjście na podwórko albo szklany ekran – telewizora lub komputera. Takie osoby łatwiej znajdziemy na wsi i w małym miasteczku.

Starsi uczniowie mają bardziej urozmaicone sposoby pozyskiwania czytanych książek poza obowiązkami szkolnymi niż ich młodszy o trzy lata koledzy. Przede wszystkim częściej je sami kupują i częściej pożyczają je od kolegów. Jednak wymiana książek z rówieśnikami to praktyka głównie piętnastoletnich czytelników. Dla nich społeczny wymiar czytania ma znacznie większe znaczenie niż dla chłopców i młodszych koleżanek.

Biblioteki publiczne stanowią dla gimnazjalistów pierwsze pod względem ważności źródło zdobywania lektur czasu wolnego, są szczególnie istotne dla dziewcząt z małych miasteczek.

Największe różnice odnotowano wśród nastoletnich czytelników pożyczających książki czytane poza obowiązkami szkolnymi z bibliotek szkolnych. Najmniej urozmaicone sposoby pozyskiwania lektur pozaszkolnych mają chłopcy z wiejskich szkół; to oni najczęściej czerpią je z bibliotek szkolnych, najrzadziej kupują książki i wypożyczają z bibliotek publicznych. Należy podkreślić, że to wśród nich najwięcej jest nieczytelników. Z kolei czytelnicy wielkomiejscy, wśród których najwięcej jest systematycznych czytelników, posiadają najbardziej zróżnicowane sposoby pozyskiwania książek czytanych w czasie wolnym, najczęściej je kupują, ale też potrafią znaleźć interesującą ich książkę w bibliotece, przede wszystkim publicznej. Jednak biblioteki szkolne to dla nich przede wszystkim źródło lektur szkolnych.

Biblioteki szkolne są podstawowym źródłem lektur szkolnych dla polskich uczniów. Zasoby tych bibliotek są także jednym z najważniejszych czynników decydujących o wyborze tekstów do pracy na lekcjach języka polskiego (Bordzół P., Zasacka Z. 2014, s. 165).

Księgozbiory szkolne jako najbardziej dostępne dla uczniów miejsca pozyskiwania lektur, powinny mieć w swojej ofercie książki wykraczające poza ścisły kanon szkolny, atrakcyjne nowości czytelnicze i bliskie uczniowskim potrzebom czytelniczym publikacje. Taka propozycja mogłaby zachęcić do czytania uczniów ze szkół w środowiskach społecznych, gdzie inne źródła książek są mniej urozmaicone oraz chłopców mniej aktywnych czytelniczo.

Internet jako sposób pozyskiwania tekstów książkowych czytanych przez uczniów ze szkół podstawowych stanowi margines, poszerza swój zasięg dopiero wśród gimnazjalistów, częściej wśród chłopców i mieszkańców wielkich miast. Biblioteki elektroniczne są wykorzystywane przez nastolatki w minimalnym zakresie – jest to źródło lektur oczekujące promocji i upowszechnienia.

Bibliografia

- Bordzoł P., Zasacka Z. (2014), *Nauczyciele języka polskiego [w:] Liczą się nauczyciele. Raport o stanie edukacji 2013*, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych, s. 161-184
- Wolff K. (1988), *Książka w życiu i kulturze współczesnej młodzieży wiejskiej*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, ISBN 83-7009-017-6
- Wolff K. (1991), *Książka wśród młodzieży wiejskiej. W dziesięć lat później*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, ISBN 83-7009-065-6
- Zasacka Z. (2008), *Nastoletni czytelnicy*, Warszawa, Biblioteka Narodowa, ISBN 978-83-7009-696-0
- Zasacka Z. (2014), *Badanie czytelnictwa dzieci i młodzieży. Raport końcowy*, Warszawa, Instytut Badań Edukacyjnych (wersja online w opracowaniu)

Abstrakt

Celem autorki artykułu jest opis wspólnego obszaru doświadczeń lekturowych oraz dystansów ujawniających się w aktywności, preferencjach, motywacjach czytelniczych współczesnych dwunastolatków i piętnastolatków. Zostały udzielone odpowiedzi na pytania: jakie miejsce w życiu codziennym nastolatków zajmuje lektura książkowa, jakie są wzory inicjacji czytelniczej w różnych środowiskach społecznych, jakiego typu literatura jest obecnie najchętniej czytana przez polskie dzieci i młodzież? Przedstawiono wspólne i odrębne sposoby czytania książek przynależące do uczniów na różnym etapie dorastania, ze szczególnym uwzględnieniem taktyk czytelniczych: czytania książek drukowanych na papierze i na ekranie. W tekście wykorzystano wybrane wyniki badania czytelnictwa dzieci i młodzieży zrealizowanego w 2013 r., składającego się z dwóch etapów: badania jakościowego (48 wywiadów indywidualnych IDI) oraz ogólnopolskiego badania sondażowego, którym zostali objęci uczniowie z szóstych klas szkoły podstawowej oraz trzecich klas gimnazjalnych; łącznie 3 537 uczniów z 202 szkół w całej Polsce.

Abstract

The aim of this paper is presentation of common reading experience and distances in the activities, preferences and reading motivations of twelve and fifteen year olds. Author tries to answer the questions: what is the place of reading books in teens' everyday life, what are the patterns of reading initiations in Polish families, what kind of literature is the most popular among Polish young readers? Shared and diverse habits of reading books belonging to students on different stage of adolescence will be demonstrated, particularly the strategies in reading paper books and reading on screen. The paper will be based on outcome of research of children and adolescents readership conducted in 2013, consisting of two stages: quantitative research (48 IDI) and national survey of students from sixth classes of primary schools and third classes of lower secondary school: total 3 537 pupils from 202 schools in Poland.